

„Czarne Koszule” i sokole piórka.

W ostatnich tygodniach jesteśmy świadkami wielkiego ruchu w obozie endeckim. Obok zawiązania t. zw. Obozu Wielkiej Polski, który jest nowym wydaniem tej samej zgranej kliki, Narodowa Demokracja mobilizuje swe wpływy na terenie szkolnictwa i towarzyszt oświatowych a także zmierza do odnowienia i do rozszerzenia swych kadr bojowych. Jaskrawym przejawem tej akcji jest „stawianie na nogi” Sokola, instytucji, która jest domeną wpływów endeckich.

W tym celu wykorzystywane są przedewszystkiem wpływy wśród administracji, której czynniki kierownicze są częstokroć wprowadzane w błąd i mimowoli nawet stają się narzędziem akcji wrogiej obozowi przewrotu majowego. Zwróćmy uwagę na kilka ciekawych przesileni urzędników. Przed tygodniem przeniesiono do starostwa święciańskiego urzędnika Komisarzatu Rządu w Wilnie p. Ilcewicza, jednego z głównych działaczy „Sokoła” wileńskiego.

Sama przez się ta tranzlokata mogłaby być wynikiem przypadku. Ale oto na krótko przedtem przed miesiącem do tych samych Święcian przeniesiony został niespodziewanie z Osmiany inny organizator „Sokoła” p. Kulikowski, który odbył dłuższą wędrowkę „służbową” po miasteczku Wileńszczyzny. Służył bowiem krajowi w pocie czoła aż w trzech miastach: Lidzie, Wilejce i Osmianie, z których każde uszczęśliwił dobrodziejstwem „Sokoła”. Rezultat tych pozornie niezależnych od siebie przesileni już się objawił w postaci założenia „Sokoła” w Święcianach, które dotąd obywateli się bez tej organizacji.

Jesteśmy w możności zaznaczyć czytelników z akcją „sokolską” (czytaj bojowo-endecką) na terenie dwóch miejscowości, Święcian i Mołodeczna.

Święciany.

Dnia 16 grudnia, w samą rocznicę morderstwa na osobie I-go Prezydenta Odrodzonej Rzeczypospolitej odbyło się w Święcianach zebranie organizacyjne „Sokoła”. Wybór dnia już rzuca charakterystyczne światło na nastroje inicjatorów, jeśli się zważy, że „Sokół” jest kadrą bojową endecji.

Lokalu na zebranie uczynnie użyty Ognisko Urzędnicze. Obecni byli znani miejscowi działacze endecy: rejent Hryniewicz, dyrektor gimnazjum Czapkiewicz. Większość zebranych stanowią urzędnicy starostwa (I). Nie obyło się bez agentów policji politycznej. Zawiązano „Sokoła” ale bez młodzieży, która oddawna pracuje w „Strzelcu”. Nie ulega wątpliwości, że „Sokół” będzie miał poparcie Starostwa oraz władz szkolnych (pp. Czapkiewicz i inspektor Majewski są czynnymi członkami „Sokoła”). Charakterystycznym jest oświadczenie jednego z obecnych na zebraniu urzędników, że sprawy „Sokoła” będą załatwiane w Starostwie w godzinach urzędowych (I), na co p. Starosta specjalnie pozwolił.

Ciekawym jest, że p. Czapkiewicz, dyrektor gimnazjum, który starannie chroni salę szkolną przed inwazją organizacji społecznych udzielił jej skwapliwie na ćwiczenia sokoła.

Tak przedstawia się stosunek pomajowych władz administracyjnych w Święcianach do organizacji bojowej endeckiej, jaką jest „Sokół”.

Mołodeczno.

W dniu 19 bm. o godz. 3-iej w tutejszym Ognisku Kolejowym zebrali się grono miejscowych obywateli celem uwięcia gniazda sokol-

skiego na Mołodeczniejskim bruku. Większość zebranych stanowią mocno posiwiali starzy bojownicy idei sokolej, to też miało się wrażenie, że ze względu na ostudzone przez czas temperaty, gniazdo zwije się ładnie, spokojnie i składnie. Niestety! Dla uświetnienia zgromadzenia Komitet organizacyjny, sprawadził z Wilna „vice-prezesa” Sokola wileńskiego p. Piotrowskiego i jeszcze jednego bojownika o nieznanym nazwisku. Przez szacunek dla amarantowych wyłogów i szamerów ów p. Piotrowski został powołany na przewodniczącego zebrania i z miejsca złożył oświadczenie o nowej ideologii Sokolej, obowiązującej w osobliwej chwili obecnej. Zebrani ze zdumieniem dowiadują się, że P. T. i G. „Sokół” już nie istnieje; jednocześnie, jak feniks z popiołów odrodził się nowa organizacja „Sokoła”, o cechach przyszej bojówki partyjnej „narodowych”.

Zgromadzeni którym chodzilo o gimastykę i przysposobienie wojskowe zaskoczeni deklaracją „druha” Piotrowskiego poczęli tłumnie zrękać się godności w nowoorganizującym się zarządzie. Sytuację próbował ratować p. starosta Suchorski (I) w rzeczem przemówieniu nawołując do jednolitości, wyeliminowania polityki z pracy organizacji p. w. oraz poparcia jej, co zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

Wyliniały sokół gdy zobaczył, że traci grunt pod nogami, w prowokacyjny sposób zaatakował nie w pięć ni jedenaście „Strzelca”, pomimo, że wiedział, iż na sali są zaproszeni członkowie tej organizacji. Nie orjentujący się w nastrojach zebranych p. Piotrowski, z teatralnym patosem zakończył swe przemówienie oświadczeniem: „Sokół idzie z Matką Boską Częstochowską, Strzelec z matką Kozłowską”. Że niefortunne „druha” narazie nie obito, gdyż nie chciał dać wyjaśnień co do wygłoszonego aforyzmu, należy zawiadzić przedstawicieli władzy, który kategorię zażądał powrócenia do porządku dziennego. Radzimy jednak p. Piotrowskiemu omijać nadal Mołodeczno, gdyż urzędowy obrotom nie zawsze się znajdzie i swą powagą ochroni niefortunne przybysza.

Po opisanym incydencie większość zebranych opuściła salę, z trudem obrano zarząd tymczasowy, do którego dla ułatwienia sytuacji wybrano prawie same panie (I) nieobecne w dodatku na zebraniu.

Na zakończenie oficer instrukcyjny wygłosił przemówienie o przysposobieniu wojskowym i jego zadaniach, wskazując na konieczność tej pracy i uzgodnienie wysiłków w tym kierunku całego społeczeństwa. Rzeczowy referat zakończony został znowu przez nieprytomne wystąpienie p. Piotrowskiego, który pozwolił sobie na oświadczenie „że zadaniem wojska jest danie Sokolowi fachowych instruktorów i broń, użycie jednak materiału ludzkiego grupowanego w Sokole i broni całkowicie jest uzależnione od decyzji sfer kierowniczych Sokola, który będzie dysponował ludźmi wedle swego uznania, potrzeby i okoliczności” (I).

Po takim oświadczeniu nowoobрани prezes p. Swędze zażądał rozwiązania zebrania, co też zostało uskutecznione.

Abstrahując od ewentualnych wyników pracy nowego „gniazda” Sokolego w Mołodecznie, które już dziś zdradza uwiad starczy i brak przyszłości, należy zwrócić uwagę na wystąpienie rozpolitykowanych „sokolant” wileńskich, których występy szczególnie dziwne wzrosły po przewrocie majowym.

Obserwator.

Jeszcze sprawa t. zw. czarnych gabinetów.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku ze skargami na częste otwieranie przez pocztę listów nawet poleconych rozesyłki się pogłoski, jakoby w naszych urzędach pocztowych istniały t. zw. czarne gabinety. Jak wiadomo, w sprawie tej interpelował nawet rząd szereg klubów poselskich. Ze strony miarodajnej oświadcza, iż w ostatnich czasach w związku z utrudnieniem importowaniem dla towarów luksusowych przemycane były w dużej ilości jedwabie i koronki, przesyłane w listach. Wobec tego urzędnicy celni otwierają listy, co do których może zachodzić podejrzenie, iż zawierają kontrabandę. Oczywiście, urzędnicy celni nie interesują się treścią listów.

Powyższe wyjaśnienie świadczy jednakże o tem, iż tajemnica korespondencji nie jest przez nas pocztę ściśle przestrzegana. Jeżeli bowiem zachodzi podejrzenie, że list zawiera towary przemycane, to można zażądać od adresata otwarcia listu w obecności urzędnika celnego czy pocztowego, natomiast otwieranie listów bez wiedzy adresata i w jego nieobecności jest jednakże pogwałceniem Konstytucji, gwarantującej tajemnicę korespondencji.

Nowy dziennik żydowski.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W najbliższych dniach po Nowym Roku ukaże się w Warszawie nowe pismo pod tytułem „Dziennik Warszawski”. Naczelnym redaktorem ma być b. prezes koła żydowskiego pos. dr. Reich.

Dziennik ten będzie zwrócony przedewszystkiem przeciwko „Naszemu Przeglądowi” i ma podjąć kontrakt w sprawie wpływów wśród ludności żydowskiej. Jak wiadomo, na terenie byłej kongresówki decydującymi dziennikami w kołach żydowskich są 4, poddane wpływom postów Grunbauma i Hartglassa, więc przedewszystkiem wpływom rosyjskim i wschodnim. Z tego powodu żydzi wychowani w szkołach polskich, na kulturze polskiej w b. Galicji nie zawsze mogą znaleźć punkty styżne ze swymi współplemiennikami z dzielnicy b. zaboru rosyjskiego. Walka, która przybrała bardzo ostrą formę na terenie parlamentarnym i zakończyła się narazie sukcesem pos. Hartglassa i Grunbauma, przenosi się, jak widać, na teren mas żydowskich.

Rugi w szkolnictwie.

Do szeregu osobliwości rządów pomajowych, zaliczyć należy bezkarności naszych władz szkolnych. Nic się nie zmieniło, ta sama klika rządzi, proteguje swoich, ruguje przeciwników. Ale wszystko ma swoje granice...

Rugi, które ostatnio dotknęły cały zastęp kierowników szkół powszechnych, sposobem przeprowadzenia i konsekwencjami przekraczają wszystko co można było wymyśleć. Oto na kilka tygodni przed ustabilizowaniem kierowników, co nastąpiło z dniem 1 stycznia, zjeżdża do szkoły p. wizytator, znajduje to czy inne drobne uchybienie i zawieszka kierownika w czynnościach. W ten sposób z blizkich powodów kierownik traci od razu owoce kilkuletniej pracy. Zanim sprawa się wyjaśni, zanim odpowiednie władze wejdą w okoliczności, minie 1 stycznia i kierownik szkoły ustabilizowany już nie będzie.

W tej chwili mamy do zanotowania dwa podobne fakty. Dotyczy one p. Eplera w Podbrodziu, i p. Kwiatkowskiej w Wilnie.

Uniwersytet i polityka.

Komunikują nam następującą wiadomość:

„Niedawno „Kurjer Wileński” (Nr. 279) zamieścił uchwałę wiece żydowskich studentów — medyków, zwołanego dla zaprotestowania przeciwko żądaniu władz uniwersyteckich od studentów — żydów dostarczania trupów do prosektorjum oraz przeciw wyznaczeniu dla nich oddzielnych stołów dla zajęć prosektoryjnych, co stwarzało ghetto na Uniwersytecie. Senat Akademicki Uniwersytetu Wileńskiego na ostatnim swym posiedzeniu powziął uchwałę, mocą której prezydium powyższego wiece zostaje ukarane w ten sposób, że przewodniczący wiece ma być wydalony z Uniwersytetu na przeciąg 3 lat, a sekretarz wiece na 1 rok”.

Z uczuciem wstydu zamieszczamy tę nieprawdopodobną wiadomość. Młodzież żydowska zaprotestowała u władz akademickich

W obu wypadkach kierownicy szkół zajmowali te same stanowiska od 3—4 lat, poprzednie wytyczenie żadnych uchybień nie znalazły. Czy nagle w ostatnich miesiącach tak się wszystko zmieniło?

Nie dośń na tem. Obu kierownikom zaproponowano objęcie równorzędnych stanowisk w innych szkołach. Świadczy to najlepiej, że uchybienia nie są tak dyskwalifikujące. Ten sam nauczyciel może być dalej kierownikiem, ale dzięki przeniesieniu straci prawo do stabilizacji, uzyskane parolentną pracą.

Co na to Kuratorjum? Nie znajduje się tam nikt, który obiektywnie stwierdził, że to przekroczenie nie jest w żadnym stosunku do wyrządzonej krzywdy?

Uprowadzamy, że o pokrzywdzonych nie zapominamy, będziemy podawali wszystkie nazwiska, poruszymy sumienie opinii, zbadamy i ujawnimy wszystkie okoliczności, które krzywdzie towarzyszyły. My jeszcze ciągle nadzieje, że Kuratorjum samo sprawę załatwi, póki jeszcze czas.

Życie białoruskie.

Zagranicą.

Białoruscy Akademicy w C. I. E.

Na ostatnim kongresie Międzynarodowego Związku Akademickiego (Confederation Internationale des Etudiants) w Pradze Czeskiej, do Związku tego zostali przyjęci jako członkowi równouprawnieni i akademicy białoruscy.

Delegacja białoruska, złożona z 3 osób, reprezentowała najpoważniejszą organizację akademików Białorusinów, t. z. „Abjadnańnie Białoruskich Studentau Zachodniaje Białorusi i Emhracyi”, rezydujące w Pradze.

Pierwsza gazeta białoruska w Ameryce.

Świeżo poczęła wychodzić w Chicago, pierwsza w Ameryce gazeta białoruska p. n. „Bielaruskaja Trybuna”.

Redaktorem jej jest znany tameczny działacz białoruski Jazep Waronka. Kierunek pisma jest niepodległościowy, pokrewny kierunkowi „Białoruskiego Związku Włociańskiego” pp. Jaremicza i Rohuli w Wilnie.

Pismo to, narazie, ze względu na zrzuśfikowanie tamecznych Białorusinów, redagowanem jest w języku rosyjskim, lecz stopniowo ma przejść na język białoruski.

Zaareztowanie Fr. Olechnowicza.

Według pogłosek części prasy białoruskiej w Wilnie znany dramaturg i aktor białoruski Franciszek Olechnowicz, który niedawno opuścił Wilno i wyjechał do Mińska, by się tam poświęcić pracy nad teatrem białoruskim, został zaareztowany przez władze bolszewickie i osadzony w więzieniu.

Spółczesność białoruska jest mocno poruszona tym nieoczekiwanym arestem.

Prasa „hromadowska” w powyższej sprawie zachowuje uporczywe milczenie.

Teatr białoruski w Witebsku.

W Witebsku został otwarty Białoruski Teatr Rządowy. Jest to już trzeci teatr rządowy na terenie Białorusi Sowieckiej. (Pierwszy w Mińsku, drugi — objazdowy pod dyktando Holubka).

UWAGA!

Lacki-Wielka 5 dom własny.

Na święta poleca duży wybór gramofonów, płyt i rzeczy muzycznych.

Na raty na 6 miesięcy.

Życie żydowskie.

Kupiectwo żydowskie a język polski.

Na odbytem ostatnio ogólnym zebraniu rady i zarządu Żydowskiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych w Wilnie, na którym ostro krytykowano dotychczasowy zarząd tego związku, pozostający pod wpływem „Bundu” i przy licznych udziałach członków uchwalono wotum nieufności względem dotychczasowego zarządu. Odbyte później wybory do nowego zarządu na zasadach proporcjonalności dały zwycięstwo opozycji, która obaliła stary zarząd, a która do nowego zarządu otrzymała 7 mandatów, natomiast zwolennicy starego zarządu otrzymali tylko 4 mandaty do nowego zarządu.

Kilka dni temu odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Żydowskiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych w Wilnie, na którym ostro krytykowano dotychczasowy zarząd tego związku, pozostający pod wpływem „Bundu” i przy licznych udziałach członków uchwalono wotum nieufności względem dotychczasowego zarządu. Odbyte później wybory do nowego zarządu na zasadach proporcjonalności dały zwycięstwo opozycji, która obaliła stary zarząd, a która do nowego zarządu otrzymała 7 mandatów, natomiast zwolennicy starego zarządu otrzymali tylko 4 mandaty do nowego zarządu.

Kilka dni temu odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Żydowskiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych w Wilnie, na którym ostro krytykowano dotychczasowy zarząd tego związku, pozostający pod wpływem „Bundu” i przy licznych udziałach członków uchwalono wotum nieufności względem dotychczasowego zarządu. Odbyte później wybory do nowego zarządu na zasadach proporcjonalności dały zwycięstwo opozycji, która obaliła stary zarząd, a która do nowego zarządu otrzymała 7 mandatów, natomiast zwolennicy starego zarządu otrzymali tylko 4 mandaty do nowego zarządu.

„Kryzys Bolszewizmu”.

Odczyt pos. Czapińskiego.

W dniu 18-go grudnia r. b. odbył się odczyt posła Czapińskiego w sali teatru „Lutnia” na temat „Kryzys Bolszewizmu”.

Mowca po przeprowadzeniu analogii pomiędzy rewolucją francuską w osiemnastym wieku a bolszewickim przewrotem w Rosji wskazał na wielkie podobieństwo tych dwóch epokowych wydażeń dziejowych.

Tak jak w Rosji, rewolucja obaliła monarchję, w imię powszechnej równości i swobody, tak we Francji głowa Ludwika spadła na

szafocię, ścięta rękami zbuntowanego ludu.

Rewolucja oddała włościąństwu dobra panów feudalnych, rozpoczęła walkę z religią i utopiła wszystkich w morzu krwi bratniej. Analogicznie rzecz miała się w Rosji w 1917 i 1918 roku, wynikiem wielkiej rewolucji był rozwój kapitalizmu we Francji.

Podobnie i Rosja obaliwszy ustrój feudalny, który mimo zniesienia pańszczyzny przez Aleksandra II-go istniał aż do roku 1918 bolszewicy dzielili ziemię między włościąństwo i na tym żywiole o pierają się, jako na elemencie najlichnijszym, próbując przeprowadzić w życie ideały komunistyczne — atoli bezskutecznie.

Mowca dowiódł, że mimo wszystkich wysiłki dzisiejszych dyktatorów bolszewickich, komunizm zbancrutował.

Chłop otrzymawszy ziemię nie chciał słyszeć o żadnej nacjonalizacji czy socjalizacji a proletarijatski stosunkowo nieliczny i zgnębiony upadkiem przemysłu nie był w możności stać się podstawą siły bolszewizmu.

Nastąpił kryzys, którego rezultatem jest „Nep” i walka między Stalinem i Zinowjewem.

Z chwilą wprowadzenia nowej polityki ekonomicznej, która nie jest niczem innym, jak powrotem do kapitalizmu nastąpił właściwy kryzys bolszewizmu z czego mowca wyprowadza wniosek, że tak, jak francuska rewolucja dała początek rozwojowi kapitalizmu analogicznie i bolszewizm, mimo złudnych pozorów zapoczątkował nowy rozwój kapitalizmu w Rosji.

S—ki.

Z Muzyki.

Zajmujący odczyt p. Ossendowskiego, uroczony został grą na skrypcach małżonki głośnego podrodnika p. Iwanowskiej-Ossendowskiej. Naturalnie, że gra p. Ossendowskiej niema pretensji do wirtuozostwa, jednakowoż wystuchaliśmy z przyjemnością sympatycznie odegranych utworów Statkowskiego, Różyckiego, Rimsky-Korsakowa i in.

Podobnie jak odczyt w zakończeniu niemile zgrzytnął nieprzygotowaną częścią ilustracyjną — podobnie koncert szarpał chwilami wnętrzości rozdzierającą dysharmonją niestrojonego pianina. Na szczęście ten zwróciła uwagę koncertantka z góry przygotowując do tego publiczności. Nastrojenie pianina to koszt 15—20 zł. Dyrekcja teatru woli jednak spożytkować ten fundusz na co innego, uważając, że cierpliwa wileńska publiczność i tak wytrzyma. Tego rodzaju praktyki określa się krótkim wyrażeniem: niechlujstwo.

Popis tercjajowy wileńskiego konserwatorium wykazał wybitną poprawę działu skrypcowego, jakoteż przybytek klasy wiolonczelowej. Bardzo dobrze rozwija się talent ucznia Toleskiej z klasy p. Ledóchowskiej, której starszy uczeń p. Doderonek osiągnął już wcale znaczny stopień rozwoju. Klasa wiolonczelowa p. Tchorza posiada zdolnego ucznia Liffmana. Najokazalej, jak zresztą wszędzie, reprezentowaną jest klasa fortepianu. P. Tymiańska może być zadowolona z pracy nad solidną uczeniową Czuchowską, p. Ranuszewiczowa to samo odnośnie uczenicy Bursztein, wreszcie p. Kimont-Jacynowa z uczenicy Parusówny.

Drugi uczeń p. Jacynowej, Jeśman, młody, 16 letni chłopak, okazuje talent niezwykły. Niewątpliwie znajduje się w dobrych rękach pedagogicznych — jednak winien być jego talent specjalnie troskliwe hodowany; zwrócić trzeba szczególną uwagę, chcąc by nadzwyczaj zdolny chłopak zachował równowagę i nie uległ manierze. W odegranej sonacie cis-moll Beethovena okazał Jeśman dużą dozę indywidualności osiągnął odwrotnościem już pewien poziom artystyczny, ponaduczniowski.

Klasa instrumentów dętych prof. Reszkiego reprezentowaną jest godnie przez ucznia Czosnowskiego (klarnet) i Kottakowskiego (puzon). Uczeń Biszewska klasy p. Święcickiej posiada piękny materiał głosowy, nad którym poważnie warto popracować.

Wyniku popisu można dyrektorowi p. Wyleżyńskiemu serdecznie pogratulować.

W dniu 11 b. m. odbył się w Rydze koncert p. Douglasa d'Arcy, Polki — przebywającej obecnie chwilowo w Wilnie. Występ doskonałej śpiewaczki przyjęty był entuzjastycznie przez muzykalny świat ryski. P. Douglas otrzymała szereg propozycji od oper w Rydze i Rewlu. Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości usłyszymy p. Douglasa i w Wilnie.

Dr. Sz.

Zjazd prasy prowincjonalnej.

Z inicjatywy Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zawiązała się w dniu 14 listopada r. b. Komisja przygotowująca Zjazd Prasy Prowincjonalnej w Warszawie. Celem Zjazdu będzie omówienie warunków pracy, ustalenie sposobów i środków działania w kierunku podniesienia roli prasy prowincjonalnej w budzeniu życia społecznego, gospodarczego i umysłowego prowincjonalnej.

W związku ze Zjazdem projektowane jest urządzenie wystawy prasy prowincjonalnej oraz założenie stałego Biura Zjazdu.

Komisja rozesała ankietę do prasy, ujmującą zagadnienia programowe Zjazdu i powołał Komitet Organizacyjny.

Komisja zorganizowana w dniu 14 listopada 1926 r., przygotowująca Zjazd Prasy Prowincjonalnej w Warszawie w następującym składzie: Jan Dołęgowski („Gazeta Kielecka”), Jan Frankowski („Ziemia”) Stefan Narebski („Życie Włocława i okolicy”), Aleksander Patkowski (Sekcja Powsz. U. R. Zw. P. N. S. P.) — zwróciła się do Redakcji prowincjonalnych z ankietą wraz z uprzejmą prośbą o łaskawe nadesłanie odpowiedzi pod adresem Biura Zjazdu Prasy Prowincjonalnej przy Instytucie Oświaty i Kultury im. Staszica w Warszawie, ul. Wspólna 23 m. 12 (tel. 503—50).

Wszelkie zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Biura Zjazdu Prasy Prowincjonalnej przy Instytucie Oświaty i Kultury im. Staszica w Warszawie, ul. Wspólna 23 m. 12 (tel. 503—50).

Podpisanie traktatu z Norwegją.

WARSZAWA, 22-XII (Pat). Dnia 22 grudnia 1926 r. podpisany został w Warszawie pomiędzy Polską i Norwegją traktat handlowy inwigacyjny. Traktat ten podpisali w imieniu rządu polskiego p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych i p. Eugeniusz Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu w imieniu rządu norweskiego p. Niels Christian Ditloff, charge d'affaires w Warszawie.

Echa genewskie.

BERLIN, 22-XII (Pat). Biuro Wolfa donosi z Paryża, że minister Briand odbył wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem niemieckim von Hoeschem.

W toku rozmowy poruszona była między innymi w związku z ostatnimi naradami genewskimi sprawa traktowania niezadowolonych jeszcze dwóch punktów programu rozbrojenia Niemiec.

Dookoła rokowań niemiecko-włoskich.

PARYŻ, 22-XII. (Pat). W związku z ostatnią konferencją Brianda z ambasadorem włoskim w Paryżu Avozana, „Le Matin” pisze:

Jak się zdaje w opinii włoskiej nastąpiło bardzo znaczne odprężenie. Poza to wyjaśnił ambasador niemiecki von Hoesch sens rokowań włosko-niemieckich, których znaczenie jest dalekie od tego jakie im przypisują niektóre dzienniki włoskie i niemieckie.

Czas odnowić prenumeratę.

Zycie gospodarcze.

Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

W dniach 20 i 21 grudnia odbyły się pod przewodnictwem Łączyńskiego, prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W pierwszym dniu, Komisja uchwaliła w sprawie skargi odwoławczej Grzegorza Harasimowicza, na orzeczenie Komisji uwłaszczeniowej na powiat Wileńsko-Trocki z dnia 16 grudnia 1924 r. z tytułu długoletniej dzierżawy folwaku Podymane - Kamienie gm. Rudomińskiej pow. Wileńsko-Trockiego, własność Krystyny z Wańkowiczów Malinowskiej — utrzymać w mocy orzeczenie komisji powiatowej.

Następnie komisja postanowiła odroczyć sprawę ze skargi odwoławczej St. Zajęca. Dalej postanowiono zatwierdzić projekt scalenia na obszarze 73,3487 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Alochny gminy pluskiej pow. brastawskiego.

Z kolei zatwierdzono parę układów dobowolnych, zawartych w sprawie zniesienia odnośnych szachownic zewnętrznych pomiędzy pełnomocnikami kilku wsi gminy Wojstowskiej powiatu Wileńskiego.

W dalszym ciągu został zatwierdzony projekt scalenia gruntów wsi Nowosiołki gminy Wojstowskiej pow. Wileńskiego, oraz na obszarze 326 ha 4343 ma z gruntów pod nazwą Wojniągowski teje gminy i powiatu, stanowiących własność Państwa Polskiego, łącznie na obszarze 876 ha 3509 ma.

Zatwierdzono również sprawę układu dobowolnego o likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego majątek Bujuciszki gm. Holszańskiej pow. Oszmiańskiego własność Fr. Bobrownickiego na rzecz wsi Bujuciszki teje gm. i pow.

Postanowiono zatwierdzić także sprawę dobowolnej umowy o likwidacji pastwiskowego serwitutu,

obciążającego majątek Kulniskiej pow. Święciańskiego własność Jana Hlaszewicza na rzecz gospodarzy wsi Gasparyszki tejo powiatu. Następnie, Komisja uchwaliła wdrożyć postępowanie przymusowej likwidacji spólnego pastwiska wsi Dziągowiec II własność Jana Nawogóńskiego gminy Solskiej pow. Oszmiańskiego.

Wreszcie postanowiono wdrożyć postępowanie scalenia gruntów w 3 wsiach pow. Oszmiańskiego i w tyłu wsiach pow. Święciańskiego, następnie, w 2 wsiach pow. Brastawskiego i w jednej wsi pow. Dzińskiego.

Reszta spraw za małymi wyjątkami spadła z wokandy.

W drugim dniu posiedzenia, zatwierdzono między innymi sprawy następujące:

Zatwierdzono projekt scalenia na obszarze 91,6988 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi Świlemiszczyc gm. pluskiej, pow. Brastawskiego, jak również na obszarze 61,6056 ha gruntów, należących do gospodarzy zaścianka Liszki, gminy widzkiej pow. Brastawskiego.

Poczem po zatwierdzeniu projektu scalenia gruntów, należących do gospodarzy wsi Pogrebiszczyc 1 gm. ilskiej pow. wileńskiego i gruntów z majątku Zalesie teje gm. i pow. własność Juliana i Heleny Wiśniewskich, zaprzeczonych gospodarzom wsi Pogrebiszczyc 1 łącznie na obszarze 73,8438 ha, — komisja zatwierdziła układ dobowolny o likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego 2 majątki w powiecie Oszmiańskim i 1 majątek w pow. Mołodeczańskim.

W końcu postanowiono wdrożyć postępowanie scalenia gruntów w 2-ch wsiach powiatu Brastawskiego i w jednej wsi pow. Święciańskiego. (S.)

Wieści i obrazki z kraju.

Manewry przysposobienia wojskowego.

Grodno. Już w sobotę 18 grudnia wieczorem pokazywały się licznie niż poprzednio mundury strzeleckie, wywołując ogólne zainteresowanie.

19 grudnia o 9 ej godz. rano cały plac im. Stefana Batorego był zajęty przez oddziały przysposobienia wojskowego do tego stopnia, że o tem, ażeby przecisnąć się nawet chodnikami, nie mogło być mowy.

Godz. 9 m. 30 w imieniu D. O. K. III dokonywuje przeglądu poszczególnych oddziałów pułk. Weiss. Przeważają chłopcy, prezentują broń. Dowódcy kompanii składają raporty.

— Do nogi broń! Spocznij! Godz. 10. Broń w kozłach. Coś drgnęło w sercu, coś odezwało się echem r. 1920. Któż z nas nie pamięta tych krwawych dni, kiedy plące miast frontowych rojiły się do biwakujących żołnierzy? A dziś? Dziś na tych samych placach biwakują ci, którzy nie pod przymusem lecz z własnej woli szkolą się w sztuce wojowania, by utrzymać to, co poprzednicy krwią ofiarowali zdobyli.

W kościele odprawia się nabożeństwo dla oddziałów przysposobienia.

Godz. 11 m. 30. Pułkownik Weiss przyjmuje defiladę. Orkiestra gra. Twardym krokiem przechodzą oddziały, aż ziemia pod nogami im dygoce. Bagatela, 5000 chłopa idzie w szeregu. Chłopa to dzieciarnia jeszcze, niedorostki. Ale idą i to jak idą. Najlepiej prezentują się strzelcy. Idą hufty szkolne, idą harcerze, młodzież wiejska... Karabiny w garści ścisnęli i idą.

Godz. 13 m. 30. Ćwiczenia manewrowe w pełnym rynsztunku na błoniach przy szosie skidelskiej. Śnieg, zawieja, zimno. A przez polą suną linie tyraljery, roją się kolumny bojowe. Bateria strzela do nieprzyjaciela. Karabiny maszynowe rechoczą. Ktoś walczy przeciwko komuś. Ktoś kogoś zwyciężył. Podobno nasi pobili naszych.

Godz. 16. Obiad. Godz. 19. Przedstawienie i zabawa w Domu Żołnierza. Przysposobienie wojskowe zdało egzamin, zachwyliło sprawnością swą Grodno, zyskało sympatię. (w)

Trzynasta pensja w Magistracie.

Magistrat m. Grodna wypłacił swoim pracownikom trzynastą pensję w myśl uchwały Rady Miejskiej, zatwierdzonej przez Urząd Wojewódzki w Białymstoku. (w)

Związek przeciwgruźliczy.

17 grudnia odbyło się tu z inicjatywy p. starosty Bielnickiego zebranie organizacyjne Związku przeciwgruźliczego. Przyjęto statut i wybrano zarząd związku w składzie następującym: dr. Wolański—prezes, dr. Talheim—vice-prezes, dr. Lenartowicz, dr. Gula, doktorowa Ruppowa — członkowie Zarządu, komisarz Kąsy Chorych p. Pawłowski, mec. Sobman, dr. Gerstner—zastępcy. Do komisji rewizyjnej weszli: dr. Kowalewski, p. Stefanowicz - Nowicka i dr. Higier. (w)

Kra na Niemnie.

Kra na Niemnie zerwała jedno prześło mostu drewnianego konstrukcji świeżo wykonanego w miejscowości Łunna pow. grodzieńskiego. Woda zabrała znaczną ilość materiału budowlanego. Z powodu kry została wstrzymana komunikacja parostatkami na linii Grodno—Mosty i Grodno—Łunna. (w)

Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 17 go grudnia r. b. o godz. 13 ej na torze kolejowym w odległości 1 klm. od st. Grodno parowóz, prowadzony przez maszynistę Józefa Kowalewskiego przejechał robotnika kolejowego Adama Olszewskiego, który u krzyżownicy toru kolejowego usunął śnieg. Olszewski poniósł śmierć na miejscu. (w)

Krewa.

Kurs rolniczo - hodowlany w Krewie.

Dnia 15, 16 i 17 b. m. z inicjatywy Wydziału Powiatowego odbył się kurs rolniczo - hodowlany w Krewie.

Wykłady z dziedziny rolniczej prowadził referent rolny Sejmiku p. St. Kowalski.

Kursy odbywały się w lokalu miejscowej szkoły powszechnej przy współudziale kierownika tej szkoły, który wykładał półtorej godziny w dniu 17 b. m., podając ogólny

rys historyczny Polski oraz ogólny rzut z geografii polskiej, dając obraz rozwoju naszego przemysłu i wielkości posiadanych dóbr naturalnych w Państwie.

Obecnych na kursie przeciętnie 50 osób, zainteresowanie bardzo duże.

Bukiszki.

Ze szkoły rolniczej.

Wczoraj o godzinie 10-iej rano odbyło się uroczyste zamknięcie roku szkolnego w niższej szkole rolniczej w Bukiszkach powiatu Wileńsko-Trockiego.

Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością p. Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz, J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Jąbrzykowski, profesor Marszałkowicz, Inspektor Szkolny na powiat Wileńsko-Trocki, grono nauczycielskie ze szkół powiatu Wileńsko-Trockiego, członkowie wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego, kilkanaście delegacji z poszczególnych gmin powiatu oraz szereg gości. Przybywających powitał gospodarz - starosta powiatu p. Witkowski.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem starosty p. Witkowskiego, w którym podkreślił trudności na jakie natrafiał sejmik przy uruchomieniu szkoły oraz jej widoki na przyszłość. Następnie kierownik szkoły p. Jeleniewski złożył szczegółowe sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego, przytaczając liczbowe dane, oraz podkreślając szerokie zainteresowanie szkołą mieszkańców powiatu.

Po sprawozdaniu 2 najzdolniejszych uczniów wygłosił samodzielnie opracowane referaty, potrącające ciekawe zagadnienia związane ze szkołą tego typu.

Po zakończeniu części sprawozdawczej wygłosił przemówienie o okolicznościach: pan Wojewoda, J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Jąbrzykowski oraz prof. Marszałkowicz.

Dalej nastąpiło rozdawanie świadectw i nagród. Z pośród 27 wychowanków szkoły 4-ch z nich uzyskało stypendium na dalsze kształcenie się w dziedzinie mleczarstwa; w Liskowie kaliskim 3 wychowanków uzyskało stypendium sejmiku i 1 stypendium przyznała parafia Kalwaryjska.

Niezależnie od tego 5 wychowanków otrzymało nagrody-książki. Jedną z książek ofiarował p. Wojewoda.

Uroczystość zakończoną została skromną herbatką, w czasie której wychowankowie szkoły złożyli adresy dziękczynne troskliwej opiece wydziału powiatowemu sejmiku Wileńsko-Trockiego i gronu nauczycielskiemu.

Na pożegnanie chór szkolny zaśpiewał kilka piosenek. Podczas uroczystości panował wyjątkowo miły, segedecny, a zarazem podniosły nastrój co znalazło wyraz w wygłoszonych przemówieniach przedstawicieli władz i społeczeństwa. (Zdan.)

Ruch zawodowy.

Z życia Organizacji Młodzieży T. U. R. w Wilnie.

W środę dnia 15 grudnia r. b. przy ul. Kijowskiej Nr. 19 odbyło się walne zgromadzenie członków Wileńskiej Organizacji Młodzieży T. U. R., na którym sprawozdanie z działalności w imieniu ustępującego zarządu zdał w. p. p. Kuźmo Jan i Kuran Zygmunt.

W wyniku dyskusji ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, poczem wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się jak następuje: przewodniczący—Kuran Zygmunt, zastępca przewodniczącego—J. Kuźmo, sekretarz—M. Andruszkiewicz, skarnik—Wł. Kuran, członkowie R. Holownia, W. Paradziska, B. Niemierowska, F. Byczkowski.

W skład komisji rewizyjnej weszli p. p. J. Nawojski—przedstawiciel oddziału Wileńskiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Bol. Markiewicz i F. Byczkowska. Następnie omawiano sprawę zlotu młodzieży robotniczej w Warszawie, który odbędzie się w maju r. przyszłego, przyczem uchwalono czynić przygotowania, by jak największą ilość młodzieży robotniczej z Wilna, wzięła udział w organizowanym zlocie.

Postanowiono założyć Kasę Oszczędnościową przy organizacji dla gromadzenia funduszu zlotowego.

W sprawach organizacyjnych przemawiał przedstawiciel Grodzieńskiego Oddziału T. U. R. p. Antoszewicz Zygmunt.

Nadmienić należy, iż jak wynika ze sprawozdania, Organizacja Młodzieży

Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Wilnie, która powstała przed rokiem, wykazała pomimo ciężkich warunków materialnych i uprawianej demagogii chadeckiej dosyć znaczne wyniki.

To też tej placówce życzymy pomyślnego rozwoju. (S—ki.)

Projekt rozporządzenia o zapobieganiu chorobom zawodowym.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało na Radę Prawniczą projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu. Projekt powyższego rozporządzenia przewiduje w najważniejszych punktach: ustalenie wykazu chorób zawodowych, wydawanie przepisów sanitarno - higienicznych celem zapobiegania chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, wydawania zakazów używania przy pracy pewnych szkodliwych surowców materiałowych, produktów, narzędzi lub maszyn, stosowanie szkodliwych metod pracy, ponadto obowiązki zgłaszania chorób zawodowych przez lekarza i obowiązki inspektorów pracy oraz lekarzy powiatowych do zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich danych, związanych z interesem i ruchem danego przedsiębiorstwa.

Z sądów.

O kradzież z włamaniem w „Pacificu”.

W dniu 5 stycznia b. r. Ekspozytura Siedzca na m. Wilno została zaalarmowana o dokonaniu śmiałej kradzieży z włamaniem w składach towarowych firmy „Pacific” przy ulicy Kurlandskiej.

Złodziey, których wnosząc ze sposobu dokonania włamania, musiało być kilkunastu, po wyważeniu drzwi dostali się do środka składu i niespostrzeżeni przez nikogo skradli całą szereg towarów, a w tem około 1000 par kaloszy, ogólnej wartości około 20,000 złotych.

Policja kryminalna po przeprowadzeniu pierwiastkowego dochodzenia przysłała do wniosku, iż sprawcami kradzieży musieli być specjaliści w tej branży. Dalsze dochodzenie potwierdziło to przypuszczenie. Przeprowadzona rewizja u paserów naprowadziła na ślad właściwych sprawców, których wkrótce aresztowano. Byli to znani na gruncie wileńskim zawodowi złodzieje włamywacze. Między nimi figurowały znane z procesu „Bruder ferenu” vel „Sztarken ferenu” osobistości ze świata złodziejskiego: Lichtman Solecznik i Zelig Lewinson. Razem osadzono za więzinnymi kratami 10 amatorów łatwego, ale niebezpiecznego zarobku.

Wczoraj sprawa ta była rozpatrywana w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego. Do sprawy powołano 30 świadków, z których kilku nie stawili. Jako obrońcy oskarżonych wystąpili mec. Czernichow, Rubinow i Sienkiewiczówna. Oskarżenie wnosil prok. Wąsowicz.

Przewód sądowy dał niezbitę dowody winy 7 oskarżonych, którzy zostali skazani na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie. Nic dziwnego. Są to stali bywalcy w Sądzie Okręgowym i stali mieszkańcy Łukiszek. Na wolności znajdują się tylko w przerwach między więzieniem, a więzieniem. (Zdan.)

Szewskie święto i dwie skórki.

Poniedziałek, jak wiadomo, jest „szewskim świętem”, to też i majster Amilewicz, w dniu 15 listopada r. b. wyprawiał swym czeladnikom sutą libadę, na którą zaprosił jeszcze w dodatku gości. Ponieważ zaś alkoholem częstowano się bardzo często, więc wkrótce z tego poczęstunku całe towarzystwo przeszło na inny, czesując się dla rozmaitości i rozweselenia piętami, szklankami, talerzami i czem kto tylko mógł.

Powstało małe zamieszanie, podczas którego gościnnemu majstrowi zgineła z kieszeni srebrna papierośnica, weksel na 50 złotych i rewers na 11 dolarów, z warsztatu zaś—kilka czarnych, dużych skór i kilka par gotowych cholewek, a niezależnie od tego—portfel, dokumenty i różne inne drobiazgi, o ogólnej wartości 289 złotych 50 gr.

Trudno byłoby w takim wypadku odkryć winowajcę, gdyby on sam nie skierował podejrzenia przeciwko sobie, odsyłając dnia następnego nieszczęsną papierośnicę swemu majstrowi. Okazał się nim własny czeladnik pana majstra, Stanisław Urban, który skóry zdążył w tymże samym dniu sprzedać innemu majstrowi, lecz papierośnicę, jako człowiek sumienny, odesłał z powrotem, ponieważ z powodu widniejącego na niej mono-

gramu nie dawała się tak łatwo zbyć.

Na przewodzie sądowym oskarżony do winy się przyznał, lecz tylko częściowo, mówiąc, że wziął „tylko dwie małe skórki” i, że uczynił to pod wpływem alkoholu. Sąd jednak nie podzielił tych wywodów i wyrokiem swoim z dnia 20 grudnia r. b. skazał Stanisława Urbana na zasadzie art. 581 Kodeksu Karnego na 3 miesiące więzienia.

Kilim a małżeństwo.

Ona miała na imię Antonina, a On Aleksander. Poznali się, pokochali i wreszcie pobrali. I wszystko poszło by gładkim i utartym trybem, gdyby nie kilim. Właśnie kilim, a nie co innego. Ona bowiem miała piękny kilim, który szacuje na 500 złotych, sumę, jak na dzisiejsze czasy, dość poważną. On zaś potrzebował pieniędzy (tak przynajmniej twierdzi Ona), więc wziął ten kilim, nic Jej nie mówiąc, i sprzedał. Za to mu Ona wytoczyła sprawę karną z art. 581 K. K.

W świetle dochodzenia sprawa przybrała nieco inny wygląd. Okazało się bowiem, że kilim zginał w styczniu 1924 roku, a zameldowano o rzekomej jego kradzieży dopiero w sierpniu 1925 roku. Ze następnym kilim ten On sama przyrzekła podarować swemu stulemu lekarzowi i doradcy, a On tego przyrzeczenia tylko dotrzymał, działając, oczywiście, w Jej imieniu. Wreszcie pomiędzy Nim i Nią toczy się sprawa o separację, w której to sprawie zeznania „nie wdzięcznego” lekarza wypadły na Jej niekorzyść, oraz, że zameldowania o kradzieży kilimu dokonano ni mniej, ni więcej, tylko w dwa dni potem, jak te zeznania miały miejsce.

Ponieważ On, pomimo doreczenia mu wezwania, po raz już drugi na rozprawę sądową się nie stawił, przeto Sąd Pokoju m. Wilna, na posiedzeniu publicznym w dniu 20 grudnia r. b., uznając stawiennictwo Jego za obowiązkowe, zmiennisty był tę ciekawą, małżeńską sprawę, odroczyć.

Oj ta wódka!

Wiera Bułgakowska i Joanna Szmajłowiczówna przyjechały z Nowo-Wilejki i odradu na dworc spotkały znajomego, który je zaprosił do pewnej herbaciarni na ul. Zawalnej, na herbatę. Po przyjeździe na miejsce, na stole znalazła się wódka, ryba i różne zakąski, a wreszcie podano herbatę, do której całe towarzystwo dodało sobie jeszcze jakiejś „zaprawki”.

Po skończonej libacji on poszedł do sąsiedniego pokoju celem uregulowania rachunku, a one zostały same w pokoju, będącym prywatnym mieszkaniem właścicielki owej herbaciarni. Rzut oka po pokój i porozumienie gotowe. Zanim on powrócił, one zdążyły ze stojącej na biurku szkatułki zabrać całą biżuterję, a z szufłady komody—jedwabną sukienkę i inne drobiazgi, ogólnej wartości około 300 złotych. Ukryły się to zrzęcznie pod zakietem i całe towarzystwo opuściło wkrótce progi gościnnej herbaciarni. Dopiero po ich wyjściu, córka właścicielki herbaciarni, wszedłszy po pokój, w którym przed chwilą uczęstowano, aby zająrzeć, jak codzień, do swojej ślubnej wyprawy, zauważyła, iż cała wyprawa znikła, jak kamfora. Krzyk, płacz, lament i narzekanie. Znalazł się policjant. Wszczęto poszukiwania i nadspodziewanie tegoż jeszcze dnia „nakryto” całe „towarzystwo”.

Imzajłowiczowa do winy się przyznała, oświadczając jednakże, iż działała pod wpływem alkoholu z jednej, a namowy swej „koleżanki”, Wiery, z drugiej strony. Wiera zaś, jak na dobrą koleżankę przystało, kategorię temu zaprzeczyła, z całą pewnością siebie twierdząc, że po wyjściu „jego” celem uregulowania rachunku, ona również na chwilę z pokoju wyszła, tylko drugimi drzwiami, pozostawiając młodą, bo osiemnastoletnią, a wskutek tego i lekkomyślną Joasie, zupełnie samą.

Sąd Pokoju m. Wilna, na posiedzeniu publicznym w dniu 20 grudnia r. b. Bułgakowską wobec braku dowodów winy, uniewinił, Imzajłowiczównę zaś skazał na 3 i pół miesiąca więzienia, zaliczając jej na poczet tej kary areszt prewencyjny od dnia 11 października r. b. Ślubna wyprawa, w całości powróciła do swej prawej właścicielki.

Panienci, pilnujcie lepiej swoich ślubnych wypraw.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska 9—3.

Przyjmuje od 9—10 rano. W Lecznicy Litewskiej (Wileńskiej 28) od 1—3 popoł. W.Z.P. 7

Kino „POLONJA“, ul. Mickiewicza Nr. 22.

Dziś

Przepojony czarem poezji i urokiem miłości, zachwycający dramat w 8 akt. p. t.:

Dziś

Trzy Tygodnie Miłości Królowej

osnuty na tle przygód miłosnych królowej jednego z państw bałkańskich.

W rolach głównych: ośniewająco piękna

Aileen Pringle

oraz przemily i ujmujący

Conrad Nagel

Początek seansów o godz. 4-ej — ostatniego — 10.15.

KRONIKA.

Czwartek 23 grudnia

Dziś: Wiktorji P. Komisarjat V—od 24 do 27 b. m. włącznie.

Jutro: Wig.B.N. Adama i Ewy m. włącznie. Komisarjat VI—od 23 do 27 bież. m. włącznie.

MIEJSKA.

Rada Miejska. Sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej z powodu braku miejsca zmuszeni jesteśmy podać w numerze następnym.

Roboty kanalizacyjne. W chwili obecnej Magistrat m. Wilna zatrudnia na robotach kanalizacyjnych około 300 robotników. Roboty prowadzone są głównie na ul.: Kolejowej, Trockiej, Orzeszkowej i in. W rozpoczęciu robót na szerszą skalę, a tem samem zatrudnieniu większej ilości bezrobotnych, stoi na przeszkodzie brak odpowiednich kredytów.

Kalendarzyk przemeldowania na dzień dzisiejszy: I-y Komisarjat: Jatkowa 3 (Oszmiańska 11) 9, 11 i 20.

II Komisarjat: Słowiańska 8, 9 i 10.

III Komisarjat: Tartaki 27, 29, Zaulek Wieżenny 5, 7, 9, 11, ulica Wieżenna 2, 8; Pańska 8; Wieżenie „Łukiszki”.

IV Komisarjat: Chełmska 6, 24; 26, 26-a, 28, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 42, 42-a, 44, 46, 46-a.

V Komisarjat: Ponarska 14, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 49; Archanielska 70, 72, 68; Pożarowa 14, 18, 20, 28.

VI Komisarjat: nie melduje.

Przerwa w przemeldowaniu. Wobec zbliżających się świąt, komisje przemeldunkowe będą nieczynne w dniach następujących:

Komisariat I—od 24 do 26 b. m. włącznie.

Komisariat II—od 24 do 27 b. m. włącznie.

Komisariat III—od 24 do 26 b. m. włącznie.

Komisariat IV—od 25 do 26 b. m. włącznie.

WOJSKOWA

Inspekcja kawalerji w Wilnie. Od kilku dni bawi w Wilnie dla przeprowadzenia inspekcji w stacjonujących na Wileńszczyźnie oddziałach kawalerskich inspektor kawalerji gen. Rummel. (z)

SPRAWY URZĘDNICZE.

Awans p. Iszory. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych dotychczasowy zastępca Komisarza Rządu na m. Wilno p. Iszora ma być na skutek zarządzenia władz centralnych przeniesiony na wyższe stanowisko w innym województwie. (z)

HARCERSKA.

Harcerstwo na Wileńszczyźnie. W skład Oddziału Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego wchodzi obecnie czterdziści i trzy drużyny harcerek, rozsiadane po całej Wileńszczyźnie z czego siedemnaście drużyn żeńskich i dwadzieścia sześć drużyn męskich.

Drużyny harcerek znajdują się w następujących środowiskach:

Table with 2 columns: drużyn żeńskich i męskich. Rows include Wilno, Święciany, Dzisna, Lida, Szczuczyn, Smorgonie, Żoludek, Rymaszewo, Nowogródek, Nowa Wilejka, Wilejka powiat, Niemen, Druja, Mołodeczno, Budstaw.

Istnieje również kilka Kół Przyjaciół Harcerstwa, które mają za zadanie opiekę moralną i materialną poszczególnych drużyn harcerek żeńskich lub męskich. Ilościowo Oddział Wileńskich Z. H. P. liczy około 500 harcerek 800 harcerczy.

Na czele Oddziału stoi Zarząd, którego przewodniczącym jest J.E. Ks. Bisk. W. Bandurski, Chorągiew żeńska prowadzi pfm. Ewa Gulbinowa, Chorągiew męską pfm. J. Czarny-Grzesiak.

Z KOLEI.

O dostateczną ilość wagonów dla eksportu. W dniu 22-XII b.m. Pan Wojewoda zwrócił się do Pana Ministra Komunikacji, przedkładając mu sprawę opóźnienia się kolei żelaznych z podawaniem wagonów, zwłaszcza wywozowych i prosząc o przyznanie przedstawicieli interesów przemysłu i handlu naszego województwa na posiedzeniach Międzyministerjalnej Komisji przydziału wagonów dla poszczególnych Dyrekcyj kolejowych.

Nadmienić należy, iż na stacjach Wileńskiej Dyrekcyj Kolejowej sprawa przydziału wagonów jest ogromnie wielką bołącząką zwłaszcza dla rodzimego eksportu. Ekspozytzy nieraz po kilka dni czekają na wagony, nie mogą przeto wywiązać się w terminie z zamówień. Zwrócenie się więc p. wojewody do władz centralnych po pozytywnem załatwieniu tej sprawy, po przydzieleniu Wil. Dyr. Kolejowej dostatecznej ilości wagonów, da możność solidnego wywiązywania się naszego kupiectwa z zaciągniętych zobowiązań, zwiększając równocześnie zaufanie zagranicy. (z)

OPIEKA SPOŁECZNA.

Jeszcze 5.000 zł. dla bezrobotnych umysłowo pracujących. Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało na doradczą pomoc dla bezrobotnych umysłowo pracujących na terenie m. Wilna 20.000 złotych. Obecnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przydzieliło tu. Obwodowemu Funduszowi Bezrobotnych dodatkowo 5.000 złotych dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Pomimo to około 100 bezrobotnych umysłowo pracujących z powodu braku funduszy nie otrzymała doradczych zasiłków. (z)

Gwiazdka dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W dniu wczorajszym Obwodowy

Fundusz Bezrobotnych wypłacił dla bezrobotnych pracowników umysłowych 12.000 złotych pomocy doradczej. Wypłata trwa w dalszym ciągu. (z)

ROZNE.

Na remont nowego gmachu P.U.P.P. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał 5.000 złotych na remont nowo-przydzielonego gmachu przy ul. Subocz Nr. 20. Gmach P.U.P.P. w którym dotychczas ten urząd się mieścił zostaje odstąpiony zespołowi teatralnemu Reduta. (z)

NADESLANE.

Idealna pasta do zębów Krem Perłowy Ihnatowicz, Lwów.

Pamiętajcie o gwiazdce dla żołnierzy.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś po raz drugi amerykańska krotowidła Hopwooda „Nasza Zoneczka“.

W piątek 34 b. m. przedstawienie zawieszono. Repertuar świąteczny Teatru Polskiego. Na okres świąteczny przygotowany repertuar wielce urozmaicony.

W drugim dniu świąt—w niedzielę 26 b. m. odbędzie się 2 przedstawienia: o godz. 4-ej popoł. „Klub Kawalerów—M. Bałuckiego, wiecz. o g. 8-ej „Nasza Zoneczka“—Hopwooda.

W poniedziałek 27 b. m.—„Dzień bez kłamstwa“—Mongomery’ego.

We wtorek 28 grudnia—„Nasza Zoneczka“—Hopwooda.

Bilety już nabywać można w kasie Teatru od godz. 11-ej do 9-ej wiecz. bez przerwy.

Poranek kolendowy. W sobotę 25 b. m. w sali „Lutnia“ odbędzie się poranek kolendowy z udziałem chóru mieszanego T-wa Muz. „Lutnia“, pod dyr. J. Lesniewskiego oraz wielce cenionej solistki artystki opery Wandy Heudrich.

W programie kolendy w ukł. Niewiadomskiego, Noskowski, Lesniewskie i innych. Początek o godz. 12 i pół popoł.

Z ekranu.

„W kajdanach małżeństwa“ w (Piccadilly).

Dramat z życia małżeńskiego o silnem napięciu akcji. Zmagania się uczucia miłości i poświęcenia w sercu biednej kobiety stopione w jeden akt rezygnacji.

Smierek barona, zadana jej rękami. Z powodu podłości popełnionej, umożliwia połączenie się z malarzem, który wraca do kraju, w momencie jej rozprawy sądowej—uniemożliwiającej, już zdrowy.

Rola Sawinji tej nieszczęśliwej kobiety gra słynna Mia-May. Sposób wdania mimiką i dyskretne opowanie gestu, jaką widzimy u Mia-May podobne podziwu i może naprawdę zachwycić. Partnerzy jej mniej jednak dobry. Zdjęcia przeważnie są dobre, a dekoracje piękne.

Z powodu jednak skąpego światła w aparacie wyświetlającym kino film cały pochłonięty i dużo szczegółów ginie w mroku.

Dlatego, pod adresem kina, prosimy, aby na przyszłość nie skąpił światła. Publiczności bardzo dużo. sl.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Zatrzymanie sacharyny. Funkcjonariusz Urzędu Śledczego zatrzymał w Urzędzie pocz. Wilno 1, tragarza Pilińska Chaima, zam. Szpitalna 8, który przyznał do wyściania 10 kg. sacharyny „kryształ“.

Właściciela zatrzymanej sacharyny narazie nie ustalono.

Nieszczęśliwy wypadek. Na ulicy Nowogrodzkiej, około rynku wskutek spłoszenia się konia, Jan Czerniak, zam. we wsi Wodźki gm. Landwarowskiej, został najechany przez pociąg wąskotorowy: Czerniak uległ lekkiemu uszkodzeniu ciała, zaś koń jego ciężce pokaleczony został przewieziony do lecznicy zwierząt przy ul. Ponarskiej.

Podrutek. W drzewiach frontowych domu Nr. 3, przy ul. Kasztanowej, znaleziono niemiłą picię męskiej w wieku około 3 tyg., które przesł. do Dziec. Jezus.

Usiłowanie kradzieży. Zawodowy złodziej, Bobrowski Dawid, zam. za ul. Lądki 3, podczas wyładowywania tytoniu z platformy około d. Nr. 4, przy ul. Sadowej, usiłował skraść skrzynię z tytoniem wart. 500 zł. został zatrzym. i poprowadz. do Komisarjatu.

Kradzież. Maniewiczowi Berkowi, zam. W. Stefańska 25, nieznanymi sprawcy za pomocą otwarcia drzwi wtrychem skradli garderobę męską i bieliznę stołową ogólnej wart. 2000 zł.

Na prowincji.

Wykrycie sprawców napadu. Komendant Poster. P. P. w Miłosławowie pow. Brasławskiego, wywiadem w dn. 18 b. m. ustalił, że z dn. 4 b. m. wjeżdżorem w lesie Minastowskim gm. wrocławski

gajowego Rubanika Antoniego, zam. zaśc. Minaty, gm. Drujskiej spotkało 2 uzbrojonych osobników, z których jeden grożąc rewolwerem zatrzymał go, a drugi dokonał rozbioru i zarabował Rubankowi 5 zł.

Później sprzedając, że zabijają go o ile powie komu o dokonany napadzie oddalił się.

Podobny wypadek miał również miejsce dn. 13 b. m. na drodze przy lesie Sznurkowskim w pobliżu wsi Miłszowa, gdzie o godz. 6 rano na m-ca teje wsi Jachisa Antoniego napadło 3 osobników, którzy legitymując napadniętego, zrewidowali go, pytając prztem, czy idzie na jarmark. Nieznalazszy jednak nic przy wymienionym kazali mu uciekać. Istnieje podejrzenie, że we wspomnianych lasach ukrywa się jakaś nieznana banda.

Na miejsce wypadków delegowano 2 funk. sił. celem przeprowadz. obserwacji i wywiadów.

Nieszczęśliwy wypadek. Jursza Aleksander, zam. w Wilnie, wioząc węgiel drewniany z terpytyniami w Jaszczach, został przgnieciony wozem, który przewrócił się w odległości 4 km, od Jaszcz na drodze w stronę Wilna. Pomieniony poniósł śmierć na miejscu. Trupa zabezpieczono.

Rozmaitości.

Jakie powietrze jest najzdrowsze?

Najzdrowszem dla naszych płuc jest powietrze morskie. Badania wykazały bowiem, że powietrze morskie zawiera w jednym metrze sześciennym tylko 4 bakterie chorobotwórcze. Tymczasem powietrze lesne zawiera bakterji tych 8, a powietrze górskie nawet 40!

Oczywiście, powietrze, którym, niestety, oddychamy ustawicznie w życiu normalnem, zawiera setki tysięcy, a niekiedy nawet i miliony takich bakterji. Tak np. stwierdzono, że powietrze w muzeach po wyjściu zwiedzających zawiera w metrze sześciennym 1,225,000 bakterji; powietrze na szosie o wielkim ruchu samochodów—3 do 5 milionów bakterji w metrze; na bardzo ruchliwych ulicach, w niedzielę zwłaszcza, 460 tysięcy bakterji. A w Wilnie? Byłoby ciekawem to obliczyć.

Ofiary.

Zamiast wizyt świątecznych złożyli na Schronisko dzieci im. Józefa Piłsudskiego: p.p. prof. Szymański 20 zł., p. Regina Sobocka 10 zł., p. Michał Nosowicz 10 zł.

Za co serdeczną wdzięczność wyraża Zarząd T-wa „P. Z. P.“

Pokój do wynajęcia od zaraz w wynajęcia od zaraz w samotnej osoby (p. m. 10 zł.) Bolesławska 16-a (w podwórzu d. murowany) A. B.

UWAGA! Dziś ostatni dzień Administracja „Kurjera Wileńskiego“ przyjmuje zamówienia na ogłoszenia do numeru świątecznego na dogodnych warunkach.

Kino - Teatr „Helios“ Wileńska 38. Petrograd: Pałac zimowy, Ekaterynburg: ostatni etap wygnania. Każdy powinien widzieć. Spieszcie ujrzeć.

PREMJERA. Wielka senacja doby obecnej: dworu rosyjskiego w 12 akt. Scenariusz oparty na notatkach Borysa Sawinkowa. Główne figury: Car Mikołaj II, Carowa, Mikołaj Mikołajewicz, RASPUTIN, Puryżkiewicz, Protopopow, Sonia Starewna, etc. najniższe. Ul. Trocka 17, telef. 781.

Biuro elektro-techniczne D. Wajmana Najwyższy wybór i ceny najniższe. Ul. Trocka 17, telef. 781.

MEBLE łóżka angielskie fabryki „KONRAD, JARNUSZKIEWICZ I S-ka“

Two Akc. w Warszawie, MEBLE gięte fabr. „THONETA“; otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p. poleca 3064

D. H. F. Mieszkowski Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 23. Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem.

Gabinet Kosmetyczny G. Okońskiego, Jagiellońska 8. Usuwanie zmarszczek, zbyteczn. włosów, wagrów i t. p. defektów skóry, twarzy i ciała. Masaż (w celach kosmetycznych) plastyczny, wibracyjny, pneumatyczny, elektryczny, oraz iskrowy. Godz. 10—1 i 4—7 ppł. (Up. N. 89)

WĘGIEL opałowy i kowalski z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. Jagiellońska Nr. 3, m. 6, telefon 811. 3136

M. DEUL, ul. Ad. Mickiewicza 6. poleca na gwiazdkę w największym wyborze cukry i czekoladę Wedla, Fuchsa i in. firm warszawskich, oraz kawę paloną w 8 gatunkach firm Jankiewicza i Plutona. 3114-1

CUKRY warszawskie (J. JANKOWSKI) ul. Ad. Mickiewicza 6.

Pracownia kuśnierskich i wełnianych robót przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki, przeróbki, reperacje, ze starych przerabiamy na nowe: czapki, kołnierze, palta męskie, damskie i dziecięce, futra i kapelusze. Ceny niskie. Wykonanie szybkie i akuratne. Prosimy przekażać się. Ul. 5-to Jankowa 9 i Zamkowa 17. WACŁAWA. 3071

Zakopane Na Bystrem w pensjonat pani Kusińskiej z Kresów. Ceny przystępne. Kuchnia obita, urządzenie malownicze wśród lasów świerkowych. 3109—11. 2209

Lekarz-dentysta Bolesław Stawinski. Mickiewicza 46. W. F. Z. 67. Morskiej i Rzecznej

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń“ sp. z ogr. ogr.

Druk. „Pax“ ul. św. Ignacego 5. Tel. 8-93.

Redaktor w/z A. Faranowski.

Advertisement for Point Bleu headphones. Includes image of a child and text: 'RADJO na GWIĄZDKĘ', 'Fale są wszędzie... Świat bywa pełen muzyki i śpiewu...', 'Dobry aparat lampowy, zaopatrzony w lekkie, precyzyjne, a niedrogie SŁUCHAWKI POINT BLEU („Niebieski Punkt“) da zawsze czysty odbiór. Słuchawki te i beztubowy tani GŁOŚNIK SUPERTON III to najlepszy, bo trwały upominek na GWIĄZDKĘ! Do nabycia wszędzie. 3133/

Advertisement for Biuro Elektro-Techniczne „DZWON“ Ł. WAJMAN, Wilno, Wileńska 21, tel. 6—55. 'proszymy aparaty najnowszych typów, wszelki sprzęt radiowy. Polecamy aparaty aparatów radiowych oraz udzielamy wszelkich porad radio- amatorom. Sprzedaż na najdogodniejszych warunkach na raty.'

Advertisement for Two I. B. SEGALL Sp. Akc. 'Na nadechodzące Święta Polecamy wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych. PERFUMERYJNYCH, KOSMETYCZNYCH, GALANTERYJNYCH. Przedmioty gospodarstwa domowego. CENY UMIARKOWANE. Sklepy detaliczne: 1) ul. Trocka 7, tel. 542; 2) ul. Zamkowa 28, tel. 1023; 3) ul. Adama Mickiewicza 5, telef. 873; 4) róg Rudnickiej i Zawalnej Nr. 20/52, tel. 612.

Advertisement for Wilenkin ul. Tatarska 20. 'Od r. 1843 istnieje. jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd. Wykwintne—Mocne—Niedrogie. Sprzedaż na raty. 2144

Advertisement for Lokal składający się z 3 pokojami i kuchni, nadający się na interes lub prywatne mieszkanie obecnie jadalnia. Ulica Wielka 5, m. 19. 2096-b

Advertisement for POKOJU. 'Poszukuje się w centrum miasta POKOJU ładnie umeblowanego (może być salonik) z wygodami, z prawem używania wanny. Łaskawe zgłoszenia dla J. B. w red. „Kurjera Wil.“ od 7—9 wiecz. 3062